

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki* t. 18, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

TADEUSZ BIESAGA SDB
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Filozoficzny

GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ JAKO ŹRÓDŁO NORMY PERSONALISTYCZNEJ

NORMA PERSONALISTYCZNA WŚRÓD INNYCH NORM MORALNOŚCI

Norma moralności jako kryterium pozwalające rozróżnić dobro od zła moralnego, istotowo charakteryzuje każdy całościowo zaproponowany system etyczny. Norma taka przewija się nie tylko w myśleniu filozoficznym, ale szerzej w myśleniu humanistycznym, w literaturze, w kulturze, a szczególnie w religii. W etyce jest ona ważna, gdyż w razie fragmentarycznego, niepełnego lub wprost błędnego jej sformułowania, sugeruje ona cząstkowe, niepełne, albo wprost błędne rozpoznanie tego, co dobre moralnie, a więc nakazuje niewłaściwe, albo wprost niemoralne postępowanie.

Oczywiście, że K. Wojtyła nie był pierwszym, który poszukiwał takiej normy moralności. W dziejach filozofii i etyki istnieją zarówno luźno rzucone sformułowania, które mogą pełnić rolę normy, np. stwierdzenie stoików: *homo homini res sacra* („człowiek dla człowieka rzeczą świętą”), jak też wyraźnie rozwinięte systemy etyczne, zbudowane wokół centralnej w tym systemie normy moralności. Oprócz normy moralności etyki arystotelesowsko-tomistycznej wyrażonej w sformułowaniu: *bonum est faciendum, malum vitandum*, istnieje norma etyki utylitarystycznej: „maksimum przyjemności czy korzyści, dla maksymalnej liczby ludzi”, norma wyrażona przez I. Kanta w drugim imperatywie: „Pamiętaj abyś człowieczeństwa tak w swojej osobie, jak też osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”, czy też norma etyki czci dla życia A. Schweitzera: „Jestem życiem, które pragnie żyć, pośród życia, które pragnie żyć”. U podstaw tych norm występują najogólniejsze pojęcia

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki* t. 18, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

takie, jak: pojęcie dobra, pojęcie człowieczeństwa osoby, życia człowieka i życia innych istot żywych, jak też węższe od nich: pojęcie przyjemności czy korzyści.

Poszukiwanie normy moralności przez Wojtyłę wiąże się z jego krytyką utilitaryzmu J. Benthama, autonomizmu etycznego I. Kanta i emotywizmu aksjologicznego M. Schelera¹. Jego asymilacja i rozwijanie filozofii i etyki arystotelesowsko-tomistycznej dokonywało się w kontekście prowadzonego przez niego sporu z wymienionymi etykami nowożytnymi i współczesnymi. Niemalże znaczenie w myśleniu Wojtyły odegrało doświadczenie mistyczne św. Jana od Krzyża i doświadczenie fenomenologiczne M. Schelera i D. von Hildebranda.

Przedstawienie normy moralności i praktyczne jej zastosowanie w opisie właściwej miłości między kobietą a mężczyzną, tj. miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, zawarł Wojtyła w ciągle aktualnej książce: *Miłość i odpowiedzialność*², a metaetyczną analizę owej normy przeprowadził w manuskrypcie napisanym po ukazaniu się w 1969 roku książki *Osoba i czyn* i przesłanym do T. Styczenia w 1972 roku, a opublikowanym dopiero w 1991 roku pt. *Człowiek w polu odpowiedzialności*³.

W pierwszym z wymienionych dzieł zaprezentowana jest norma personalistyczna od jej strony negatywnej i pozytywnej. „Norma ta [personalistyczna – dop. T. B.] – pisze Wojtyła – jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu”⁴.

W ujęciu od strony pozytywnej, czytamy: „W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”⁵. Wojtyła wyjaśnia przy tym, że norma personalistyczna w ścisłym, wąskim znaczeniu nie jest przykazaniem miłości, ale w swej wersji negatywnej i pozytywnej stanowi „właściwy grunt dla przykazania miłości”⁶.

¹ Zob. T. Biesaga, *Karola Wojtyły poszukiwanie podstaw etyki w Wykładach lubelskich*, w: *Jan Paweł II. Posługa myślenia*, red. J. Kupczak, D. Radziechowski, t. 9, Kraków 2011, s. 99–107.

² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, w: *Człowiek i moralność*, red. T. Styczeń [i in.], t. I, Lublin 1982.

³ Zob. Tenże, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Rzym – Lublin 1991.

⁴ Tenże, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 42.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

Takiej podstawy, gruntu należy szukać w aksjologii personalistycznej, a nie uutilitarystycznej, gdyż w tej pierwszej „wartość osoby jest zawsze wyższa niż przyjemności”⁷.

U podstaw miłości osoby leży „afirmacja wartości osoby jako takiej”⁸. „Miłość – pisze Wojtyła – polega na afirmowaniu jej ponad-rzeczowej i ponad-konsumpcyjnej (ponad-użytkowej) wartości”⁹. Taka postawa należy się osobie na zasadzie afirmacji, czyli zgodności z wartością osoby jako takiej, na zasadzie sprawiedliwości, czyli oddania jej tego, co jej się należy z racji tego, kim jest.

Dla właściwego ugruntowania normy moralności Wojtyła wprowadza odróżnienie wartości w osobie od wartości osoby jako takiej. „Wartość samej osoby – pisze – należy wyraźnie odróżnić od różnych wartości, które tkwią w osobie. Są to wartości wrodzone lub nabyte, a łączą się z całą złożoną strukturą bytu ludzkiego”¹⁰. „»Wartość samej osoby« – tj. osoby jako osoby – wyjaśnia komentator tego pojęcia – a nie jako np. określonej natury jednostkowej na swój sposób – to sama osoba »odczytana« jako wartość całkiem swoista i elementarna, a więc niezależnie od jej takich czy innych kwalifikacji fizycznych czy psychicznych, od jej zewnętrznego czy wewnętrznego »stanu posiadania«”¹¹. Wprawdzie kontakt z drugą osobą powstaje poprzez oddziaływanie wartości w osobie, czy to fizycznych, estetycznych czy intelektualnych, co prowadzi do względnej akceptacji tej osoby, lecz w interpersonalnej relacji chodzi o przekroczenie tego poziomu, na rzecz afirmacji wartości samej osoby jako takiej. Bez owego wzniesienia się na poziom afirmacji godności osoby, nasze relacje z innymi ludźmi mają charakter jedynie uutilitarny. Dla przekroczenia wywołanej wartościami w osobie postawy uutilitarnej, nasze wzruszenie, przeżycia zmysłowe, erotyczne, emocjonalne względem drugiej osoby, winny wnieść się na poziom przeżyć aksjologicznych, afirmujących osobę dla niej samej. „Chodzi o to, ażeby żywić upodobanie po prostu do osoby, to znaczy, ażeby przeżywając różne wartości, które w niej tkwią, zawsze przeżywać wraz z

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 43.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 109.

¹¹ Tamże, s. 109, przyp. 35.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

nimi w akcie upodobania wartość samej osoby – to, że ona sama jest wartością, a nie tylko zasługuje na upodobanie ze względu na takie czy inne wartości – w niej zawarte”¹². Warunkiem adekwatności takiego aktu jest integracja w sobie sfery somatycznej, psychicznej i duchowej.

Owa wsobna wartość osoby jako osoby – to jej godność, która od razu ujawnia jej ponad-użytkowy, ponad-konsumpcyjny charakter. „Nikt nie może posługiwać się osobą jako środkiem do celu – powie Wojtyła – ani żaden człowiek, ani nawet Bóg-Stwórca”¹³. Jest to więc norma kategoryczna, oddzielająca dobro od zła, obowiązująca wszystkie osoby.

Styczeń, uczeń Wojtyły, normę tę wyraził w zgrabnym sformułowaniu: *persona est affirmanda et amanda propter se ipsam* („osobie jako osobie należna jest afirmacja, czyli miłość dla niej samej”). Można zapytać, jak się ma owa norma personalistyczna do normy etyki klasycznej: *bonum est faciendum, malum vitandum* („dobro należy czynić, zła unikać”)? Czy Wojtyła odrzucił klasyczną normę dla normy zaproponowanej przez siebie, czy tylko dążył do jej uzupełnienia? Czy zaproponowana przez niego norma personalistyczna jest radykalnie czymś innym, czy tylko czymś komplementarnym w stosunku do normy moralności etyki tomistycznej?

Na początku lat 90. rozegrała się interesująca dyskusja w „Rocznikach Filozoficznych KUL”, w której tomiści i uczniowie Wojtyły ujawnili słabe i mocne strony obu wersji normy moralności, i poszukiwali takiego sformułowania, na które mogłyby się zgodzić obie strony¹⁴. W ramach tych uzgodnień A. Szostek zaproponował sformułowanie: *bona sunt affirmanda* („dobra należy afirmować”)¹⁵. Owa formuła miała z jednej strony przewyciężyć zarzut eudajmonistycznej argumentacji w etyce tomistycznej, a z drugiej poszerzyć zakres dóbr wyznaczonych afirmacją godności osoby w etyce personalistycznej. Wyrażenie klasycznej normy moralności w sformułowaniu

¹² Tamże, s. 74.

¹³ Tamże, s. 29.

¹⁴ Zob. dyskusję w: „Roczniki Filozoficzne KUL” 31(1983) z. 2, s. 47–104; oraz „Roczniki Filozoficzne KUL” 32 (1984) z. 2, s. 149–194, poprzedzoną wcześniej dyskusją nad etyką Stycznia po wydaniu przez niego *Etyki niezależnej* w: „Roczniki Filozoficzne KUL” 29 (1981) z. 2, s. 89–138.

¹⁵ Zob. A. Szostek, *Wokół afirmacji osoby. Próby uściślenia inspirowane dyskusją nad koncepcją etyki ks. T. Stycznia*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 32 (1984) z. 2, s. 159.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

persona est affirmanda miało podkreślać tylko to, że wśród afirmowanych dóbr, afirmacja godności osoby nakierowuje nas wprost i uwydatnia dobro moralne.

Współcześnie ważniejszą sprawą, niż powyższa dyskusja, jest odpowiedź na pytanie: czy etyka afirmacji godności osoby zakłada i akceptuje etykę prawa naturalnego, czy też ją ignoruje lub odrzuca? Chodzi o uzasadnienie, czy i w jakim zakresie natura osoby, a w jakim zakresie godność osoby, określa to, co moralnie dobre i złe? Wymaga to dokładnego sprecyzowania rozumienia godności osoby i natury osoby, oraz związku między nimi. Jest to ważne dlatego, że na godność osoby powołują się różne nurty filozoficzne i prawne, których różne założenia filozoficzne rzutują na różne rozumienie tego pojęcia, nie mówiąc o rozumieniu natury ludzkiej. Trzeba więc odpowiedzieć na pytanie: jak należy rozumieć godność osoby i jakie jej rozumienia generują określone uprawnienia etyczne człowieka? Ważna jest również odpowiedź na pytanie: czy godność czy wolność wyznacza treści normy moralności?¹⁶ Czy akty sumienia są aktami rozumu, który w kontekście godności osoby rozpoznaje prawo naturalne, czy są aktami wolności i decyzji?¹⁷

Wydaje się, że od powyższych odpowiedzi zależy to, czy antropologię i etykę Wojtyły będzie się rozwijać, jak mierniam, zgodnie z jego personalizmem realistycznym, czy też przeakcentuje się lub zniekształci jego rozumienie wolności, i będzie się go interpretować liberalistycznie. Osobiście sędzę, że uprawniona jest interpretacja w duchu personalizmu realistycznego, który przeciwstawia się personalizmowi transcendentalnemu, czyli liberalistycznemu, i takie przeciwstawienie znajduje się zarówno w dziełach antropologicznych i etycznych Wojtyły, jak też w encyklikach Jana Pawła II, m.in. w encyklice *Veritatis splendor*, w której mamy wyraźne odrzucenie liberalistycznych i relatywistycznych podstaw moralności¹⁸.

¹⁶ Zob. T. Biesaga, *Godność a wolność w antropologii Karola Wojtyły* w: *Ku rozumieniu godności człowieka*, red. G. Hołub, P. Duchliński, t. 4, Kraków 2008, s. 65–76.

¹⁷ Zob. T. Biesaga, *Zagrożenia sumienia w demokracji*, w: *Prawa człowieka i świat wartości. Human Rights and the World of Values*, red. R. Moń, A. Kobylński, Warszawa 2011, s. 25–36.

¹⁸ Zob. T. Biesaga, *Personalizm etyczny Karola Wojtyły*, w: *Encyklopedia filozofii polskiej*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 2, Lublin 2011, s. 328–330; tenże, *Personalizm K. Rahnera a personalizm K. Wojtyły w sporze o teologię moralną*, „*Analecta Cracoviensia*” 32 (2000), s. 89–100.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

OSOBA A NATURA U PODSTAW MORALNOŚCI

Właściwe ustawienie relacji godności osoby i natury osoby u podstaw moralności, sugeruje stwierdzenie Wojtyły, który w swoim studium metaetycznym *Człowiek w polu odpowiedzialności* pisze: „Norma personalistyczna wyznacza kierunek uzasadnienia norm ludzkiej moralności. Jest to kierunek [...] inny nieco od kierunku prawa natury, chociaż wobec niego nie przeciwstawny, raczej komplementarny”¹⁹. Chodzi o komplementarność tego, co immanentnie pochodzi z natury osoby, z tym, co pochodzi z transcendencji osoby. „Jeśli porządek normatywny jest poniekąd bez reszty zapisany w porządku bytów i natury – pisze Wojtyła – to jednak prawem natury staje się on poprzez odczytanie ze strony człowieka, przez *podniesienie* niejako na poziom umysłu i ducha, *na poziom osoby*. W ten sposób też porządek ten przestaje być tylko dany jako »świat konieczności«, zostaje natomiast zadany człowiekowi we właściwym dla niego świecie wolności. Staje się prawdziwym uczestnictwem w Prawie Odwiecznym, *participatio legis aeternae in rationali creatura*”²⁰.

Porządek naturalny jest więc nam nie tylko dany jako konieczność, ale zadany, aby go rozpoznać i podjąć, gdyż jego rozpoznanie jawi się na poziomie osoby jako wezwanie, powinność moralna skierowana do naszej wolności. Wezwanie to szczytowo realizuje się w *communio personarum*, w darowaniu siebie dla drugiej osoby. Norma *bonum est faciendum* i norma *persona est affirmanda* nie wchodzą w konflikt, nie znoszą się wzajemnie, ale się uzupełniają, przy czym owa komplementarność nie jest tworzeniem na poziomie osoby nowej rzeczywistości, ale wyrażeniem w sposób osobowy tego, co jest na poziomie natury.

Norma personalistyczna chroni etykę prawa naturalnego przed biologiczną interpretacją np. trzech inklinacji naturalnych z *Sumy teologicznej* Tomasza z Akwinu. Inklinacje do: 1) zachowania swego istnienia; 2) łączenia się kobiety i mężczyzny, zrodzenia i wychowania dzieci; 3) życia w społeczności i szukania prawdy, w tym

¹⁹ Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, s. 87.

²⁰ Tamże, s. 86.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

prawdy ostatecznej o Bogu²¹, wyrażają zasadnicze ukierunkowania natury ludzkiej, które realizujemy na poziomie osoby, ponieważ świadomie rozpoznajemy je jako dobro dla osoby ludzkiej, ujawniające się nie w postaci fizycznego czy biologicznego przymusu, ale formie powinności moralnej, wzywającej nas do realizacji tego dobra. Dobro moralne może być bowiem zrealizowane tylko na poziomie osoby, na poziomie poznania tego dobra, jego afirmacji i powinności, dobrowolnego działania. Owa aksjologia odkryta na poziomie osoby ma swoje podłoże na terenie natury tej osoby. „Prawo natury jako norma, lub zbiór norm – pisze Wojtyła – wskazuje przede wszystkim na to, że *człowiek* – sprawca czynów i autor wartości moralnych – *tkwi w świecie, w wielości bytów i natur*, jako jeden z nich. [...] Norma personalistyczna stara się uwydatnić *szczególną pozycję człowieka jako osoby*, jego stąd wynikającą odrębność i transcendencję. Nie oznacza to oderwania od porządku natury czy tym bardziej jego przekreślenia – wręcz przeciwnie, norma personalistyczna oznacza głębsze wniknięcie w świat natur, celem pełniejszego jeszcze wydobycia na płaszczyźnie normatywnej natury człowieka, który właśnie z natury jest osobą. I stąd na gruncie prawa natury domaga się sformułowania zasady czy zasad, które tej rzeczywistości w pełni odpowiadają”²².

Ważne w tym jest dostrzeżenie związku autoteleologii osoby z teleologią natury. W nurtach liberalnych odrywa się autoteleologię osoby od teleologii natury, i absolutyzując wolność, twierdzi się, że należy odrzucić, a przynajmniej opanować, ujarzmić to, co wynika z teleologii natury ludzkiej. Tego typu autonomizm etyczny ustawia wolność przeciw naturze ludzkiej. Sprzyja temu po D. Hume’ie i Kartezjuszu naturalistyczne, mechanistyczne zdegradowanie aksjologiczne natury ludzkiej. W tym ujęciu natura ludzka, tak jak przyroda, staje się rzeczą dla technicznego podboju i sterowania.

Jedność autoteleologii osoby z teleologią natury osoby wyjaśnia Styczeń – w komentarzu do książki *Miłość i odpowiedzialność* Wojtyły: „to, że powinienem miłować, ma swą podstawę przedmiotową w osobowej godności adresata działania (norma

²¹ Zob. S. Thomae Aquinatis, *Summa theologiae*, cura et studio P. Caramello, Torino 1963, I-II, q. 94, art. 2.

²² Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, s. 85.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

personalistyczna), natomiast to, jak powinienem miłować, ma swą podstawę przedmiotową w naturze ludzkiej. Należy przy tym mieć stale na uwadze, że »natura« nie znaczy tu »przyroda«. Autor [Wojtyła – dop. T. B.] ma na myśli naturę człowieka pojętą najgłębiej, tzn. z uwzględnieniem, a nawet z wysunięciem na pierwszy plan tych jej treści, jakich nie obejmują, bo objąć nie są w stanie, ujęcia fizykalne, tym bardziej fizykalistyczne²³. Innymi słowy, norma personalistyczna określa dobroć czynu, a prawo naturalne określa słusznościowy wymiar tego czynu. To, że powinienem, dowiaduję się na poziomie doświadczenia godności osoby, a to, co powinienem czynić względem osoby, dowiaduję się dzięki poznaniu natury osoby.

JAKA GODNOŚĆ ŹRÓDŁEM MORALNOŚCI?

K. Wojtyła, A. Rodziński, T. Styczeń i A. Szostek posługiwali się trzema pojęciami godności. Wyróżniali godność osobową, godność osobowościową i godność osobistą²⁴. Godność osoby jest nam dana wprost, bezpośrednio, intuicyjnie²⁵. Konkretna osoba w specyficznym doświadczeniu od strony swej wsobnej wartości ujawnia nam tę wartość, czyli godność osobową. Godności tej nie da się z czegoś wprowadzić, nie da się jej zdefiniować, gdyż jest wartością swoistą, którą można pokazać, teoretycznie eksplikować czy „objawiać”²⁶. Ujawnia się ona szczególnie w chwilach jej zagrożenia, gdyż przeciwstawia się czynom niegodnym osoby ludzkiej²⁷. Jest ona źródłem bezwarunkowej, kategorycznej powinności moralnej, różnej od powinności jurydycznej – będącej nakazem odpowiedniej władzy, powinności etologicznej – będącej nakazem kultury lub społeczeństwa czy powinności prakseologicznej – zmierzającej do realizacji

²³ Tenże, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 65, przyp. 28.

²⁴ Zob. A. Rodziński, *U podstaw kultury moralnej*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 16 (1968) z. 2, s. 48 nn.; A. Szostek, *Rola pojęcia godności w etyce*, w: tenże, *Wokół godności, prawdy i miłości. Rozważania etyczne*, Lublin 1995, s. 43 nn.

²⁵ Zob. T. Styczeń, *W sprawie etyki niezależnej*, w: tenże, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1993, s. 70.

²⁶ Zob. tenże, *Objawić osobę*, w: tamże, s. 13–21; Zob. A. Szostek, *Wolność – prawda – sumienie*, „Ethos” (1991) nr 15–16, s. 32; A. Rodziński, *Wprowadzenie do etyki personalistycznej*, w: tenże, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 98.

²⁷ Zob. A. Szostek, *Moralność a osoba*, w: tenże, *Wokół godności, prawdy i miłości. Rozważania etyczne*, s. 36.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

takiej czy innej korzyści²⁸. W całym naszym postępowaniu moralnym godność osobowa stanowi kryterium odróżniania tego, co godne od tego, co niegodne; jest więc normą moralności wyznaczającą nam kategoryczne powinności moralne.

Godność osoby nie jest wynikiem postępowania, czy zasług, ale jest nam dana wraz z zaistnieniem bytu ludzkiego, który z natury istnieje osobowo. Godność ta nie jest nadawana i nie może być odebrana. To ona jest podstawą rozróżnienia i oceny tego, co godne, a co niegodne człowieka. Jest ona podstawą prawa do życia i rozwoju każdego człowieka, w każdym etapie jego życia.

Godność osobowościowa jest wynikiem nabycia sprawności moralnych, czyli cnót, dzięki czemu autorytety moralne zyskują większy wpływ i uprawnienia w naszym życiu. Godność osobista to psychologiczne poczucie własnej godności, które w zależności od integracji osoby, może się wahać między poczuciem niższości a postawą nadmiernej roszczeniowości.

W literaturze personalistycznej pojawiają się różne określenia godności ludzkiej i różne wysiłki jej uzasadnienia. Przytoczę stanowiska niektórych wybranych etyków i bioetyków, którzy skupili się na opracowaniu tego pojęcia, a których sformułowania są bardzo bliskie personalistycznej szkole lubelskiej. W środowisku amerykańskim i europejskim inspirowani są oni tradycją arystotelesowsko-tomistyczną, a niektórzy również personalizmem Wojtyły. Chodzi o takich myślicieli, jak: P. Lee, R. P. George, L. R. Kass, D. P. Sulmasy, G. Meilaender oraz J. Seifert²⁹.

Sulmasy wymienia trzy sensy pojęcia „godność ludzka”. Nazywa je (1) godnością wewnętrzną (*intrinsic dignity*), (2) godnością doskonałości (*inflorescent dignity*) i (3)

²⁸ Zob. T. Styczeń, *Filozoficzna koncepcja prawa naturalnego*, „*Analecta Cracoviensia*” 1 (1969), s. 300 nn.

²⁹ Zob. E. D. Pellegrino, *The Lived Experience of Human Dignity*, w: *Human Dignity and Bioethics. Essays Commissioned by the President's Council on Bioethics*, ed. E. D. Pellegrino [et al.], Washington (DC) 2008, s. 513–539; P. Lee, R. P. George, *The Nature and Basis of Human Dignity*, w: tamże, s. 409–433; L. R. Kass, *Defending human dignity*, w: tamże, s. 297–331; D. P. Sulmasy, *Dignity and Bioethics. History, Theory, and Selected Applications*, w: tamże, s. 469–501; G. Meilaender, *Human Dignity. Exploring and explicating the council's vision*, w: tamże, s. 253–277; J. Seifert, *The Right to Life and the Fourfold Root of Human Dignity*, w: *The Nature and Dignity of the Human Person as the Foundation of the Right to Life. The Challenges of the Contemporary Cultural Context*, ed. by J. de Dios Vial Correa, E. Sgreccia, Città del Vaticano 2003, s. 194–215.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki* t. 18, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

godnością przypisaną (*attributed dignity*)³⁰. Godność wewnętrzna (*intrinsic dignity*) to wartość, którą posiadamy z tego względu, że jesteśmy ludźmi. Nie jest ona nam nadawana przez pozycję społeczną, podziw jaki ktoś ma dla naszych talentów. Nie jest to godność nam nadana lub wytworzona przez nasze indywidualne czy wspólnotowe wybory i działania. W stosunku do innych wartości, można powiedzieć za Kantem, że godność ta nie ma ceny.

Godność doskonałości (*inflorescent dignity*) ujawnia się w tych, którzy przez swoje postępowanie zgodne z wewnętrzną godnością, rozwinęli swoją osobowość moralną czy religijną. Dobrze czyniąc nabyli oni doskonałość, czyli sprawności moralne, cnoty, które dysponują ich do dalszego, stałego i jeszcze pełniejszego spełniania dobrych czynów. Szacunek dla tej godności to szacunek dla ludzi ucieleśniających w swej osobowości wzniosłe wartości intelektualne, kulturowe, a szczególnie moralne. Godność ta jest nabyta własnym wysiłkiem, ale nie jest nadawana przez społeczeństwo, lecz przez nas rozpoznawana. Zależna jest ona od rozumienia, akceptacji i postępowania zgodnego z godnością wewnętrzną. Godnością doskonałości osobowości posługiwali się m.in. stoicy, mimo że czasami opisywali ją od strony uznania i niejako przyznawania jej przez innych.

Godność przypisana (*attributed dignity*) jest wartością wytworzoną przez akty innych osób lub społeczeństwa, w których to aktach podziwiamy czyjeś talenty, zdolności lub sprawności i umiejętności i na tej podstawie przypisujemy komuś specyficzne wyróżnienie, czyli nadajemy komuś tę godność. Jest to wartość uzależniona od tego, co ceni się w społeczeństwie. Tą godnością posługiwał się Th. Hobbes, uzależniając wartość jednostki od uznania jej za korzystną przez państwo – Lewiatana, czyli poddając ją niejako wycenie rynkowej. W nurcie utilitaryzmu wartość ta wyznaczana jest rachunkiem przyjemności, korzyści czy konsekwencji³¹.

Lee i George, inspirując się filozofią klasyczną, skupiają się w swej refleksji nad zasadniczą godnością, którą nazywają (1) godnością osoby (osobową) lub godnością

³⁰ Zob. Sulmasy, art. cyt., s. 473.

³¹ Zob. tamże, s. 470–474.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

wrodzoną (*dignity of a person or personal dignity, inherent dignity*)³². Różnica między nią a innymi typami godności polega na tym, że „godność osoby nie jest jakąś odrębną własnością lub jakością, taką jak kolor ciała lub funkcja narządu”³³. Godność osobowa wyróżnia człowieka wśród innych bytów, wśród zwierząt i przeciwstawia się potraktowaniu osoby jako rzeczy. Tym, co sprawia że człowiek jest osobą, a nie rzeczą wśród innych rzeczy, jest jego rozumna natura. Dzięki niej osoba posiada zdolność do aktów myślenia, wolnych wyborów i kształtowania swego własnego życia. Zdolności te posiada każda istota ludzka, również ta, która aktualnie nie ujawnia tych aktów. Człowiek istnieje na sposób substancjalny, jako psychofizyczna jedność. W związku z tym natura owej substancji, wyrażająca się zarówno w jej teleologii, jak i w osobowej, rozumnej i wolnej autoteleologii, jest podstawą dla stałości godności osobowej. Godność osoby nie jest nadawana, ale zastana wraz z zaistnieniem bytu ludzkiego i nie można jej utracić.

Odmiernym typem godności według Lee i George’a jest ta, która (2) konstytuuje się poprzez aktualizację lub manifestację naturalnych zdolności osoby (*manifestation or actualization of those capacities*). Godność ta jest ograniczona, kiedy w różnych stanach chorobowych tracimy swoją niezależność. Mimo że możemy mówić o różnych stopniach tej godności, to nigdy nie tracimy jej całkowicie (*is never completely lost*)³⁴.

Inny typ godności (3) ujawnia się w czymś poczuciu własnej godności (*one’s sense of dignity*)³⁵. Może się zdarzyć, że ktoś sądzi, iż inni nie doceniają albo ranią jego poczucie własnej godności, mimo że w rzeczywistości tak nie jest. Kiedy ktoś jest zbyt uzależniony od innych, może odczuwać utratę własnej godności, mimo że nie utracił ani godności osobowej, ani możliwości jej manifestacji, czyli godności w drugim znaczeniu. Nieraz w naszym odczuciu mogą występować jednocześnie związki z obiema bardziej podstawowymi formami godności, czyli godnością osobową i godnością manifestacji aktów myślenia, wyboru i działania. Mimo zewnętrznych, narzuconych ograniczeń godności w trzecim i drugim znaczeniu, np. poprzez przemoc, zniewolenie,

³² Zob. Lee, George, art. cyt., s. 410.

³³ Tamże.

³⁴ Zob. tamże.

³⁵ Zob. tamże.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki* t. 18, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

uwięzienie, to jednak człowiek nie traci godności osobowej. Dlatego w sferze moralnej odgrywa ona podstawową, niezastąpioną rolę.

Lee przeciwstawia się niewłaściwym podstawom godności osobowej. Fundamentem tej godności jest posiadanie racjonalnej natury, a w niej naturalnych zdolności do rozumowania i dokonywania wyborów. Chodzi o zdolności zawarte w naturze osobowej, które mogą się ujawniać w różnym stopniu, w różnym czasie. Różne choroby mogą też ograniczyć lub uniemożliwić ich pełną aktualizację. Podstawą godności osobowej nie jest aktualne czucie, aktualne akty świadomości czy samoświadomości, akty racjonalności lub moralnego działania (*sentience, consciousness, self-awareness, rationality, or being a moral agent*)³⁶. Podstawą tej godności nie jest też wspólnota *Homo sapiens*. Wspólnota przez akceptację np. człowieka w okresie prenatalnym, człowieka psychicznie czy wegetatywnie chorego, nie nadaje mu godności osobowej, gdyż posiada on ją wcześniej, a jej akceptacja jest mu należna.

J. Seifert, uczeń von Hildebranda, będący również pod wpływem Wojtyły, wyróżnia cztery następujące pojęcia godności: (1) godność ontologiczną (*ontological dignity of the person*), którą posiadamy od początku wraz z naszym zaistnieniem; (2) godność świadomego podmiotu (*dignity of the conscious subject*), którą posiadamy aktualnie, dokonując aktów świadomości czy wolności; (3) godność nabytą albo moralną (*acquired dignity, moral dignity*), którą nabywamy przez właściwą aktualizację naszej osobowości; (4) godność relacyjną, którą otrzymujemy jako dar ze strony wspólnoty ludzkiej, społeczności i Boga (*dignity as gift, bestowed dignity*)³⁷.

Seifert przeprowadza dość dokładny opis fenomenologiczny i ejdetyczny wymienionych godności, konfrontuje związki, zależności i priorytety aksjologiczne wśród nich, rozwija przy tym ugruntowane w poszczególnych godnościach prawa człowieka oraz przeprowadza krytykę wybiórczego i ciasnego pojmowania osoby w nurtach, które posługują się jedynie godnością świadomego podmiotu jako kategorią podstawową, ignorując godność ontyczną osoby.

³⁶ Zob. tamże, s. 412.

³⁷ Zob. Seifert, art. cyt., s. 194–215; zob. tenże, *The philosophical diseases of medicine and their cure. Philosophy and ethics of medicine*, vol. 1: *Foundations*, Dordrecht 2004, s. 115–138.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

Mimo różnych terminów formułowanych przez wymienionych wyżej filozofów na określenie różnych typów godności ludzkiej, to jednak rozumienie tej godności jest podobne. Zasadniczy spór dotyczy tego, która z trzech, czy czterech wymienionych typów godności jest podstawowa w ustaleniu zasadniczych, najogólniejszych norm moralnych, w tym szczególnie prawa do życia. Chodzi zwłaszcza o odpowiedź, czy godność ontyczno-aksjologiczna jest podstawą prawa do życia i rozwoju, czy też godność podmiotu aktualnie świadomego i odpowiedzialnego za siebie?

Zarówno nurty naturalistyczne, jak też idealistyczne, a w nich utilitaryzm etyczny i autonomizm etyczny, za podstawę norm moralnych uznają godność aktualnie świadomego podmiotu. Jeżeli ktoś aktualnie jest świadomy i może podejmować decyzje, posiada taką godność, jeśli nie jest aktualnie świadomy, traci godność bytu osobowego. Autonomizm etyczny dodatkowo redukuje godność świadomego podmiotu do jego aktualnej wolności. To właśnie decyzje świadomego podmiotu stanowią co jest dobre, a co złe. Jeśli podmiot utracił świadomą możliwość podejmowania decyzji, tym samym utracił godność osobową, godność ludzką. Takie stanowisko wyklucza wielu ludzi z grona osób, którzy tego kryterium nie spełniają. Tacy ludzie tracą prawo do życia i mogą być poddani aborcji czy eutanazji.

Tymczasem godność osoby, czyli godność ontyczno-aksjologiczna nie zasadza się na uzewnętrznianiu aktualnych aktów świadomości czy wolności. Posiada ona szerszy zakres aksjologiczny niż świadomość czy autonomia, którą poprzedza. Godność ta wyznacza bowiem autonomicznemu podmiotowi, które akty wolności są godne, a które niegodne. Nie można więc zastąpić godności autonomią. Dosadnie wyraża to w swoich publikacjach E. D. Pellegrino: „Ludzie posiadają autonomię dzięki posiadanej wewnętrznej godności; sama autonomia nie nadaje im godności. Ofiary Holokaustu nie straciły swej godności czy swych praw z tego powodu, że zostały pozbawione autonomii. Również nie tracą godności noworodki, będący w śpiączce, ci z uszkodzonym mózgiem, mimo że nie są w pełni autonomiczni. [...] Nasza autonomia nie może istnieć poza naszym człowieczeństwem. Moralna moc naszego człowieczeństwa zakorzeniona jest w naszej wrodzonej godności (*inherent dignity*) bycia człowiekiem.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

Doświadczenie utraty autonomii jest doświadczeniem utraty tylko godności przypisanej (*imputed dignity*). Mimo że czasami jesteśmy skłonni łączyć nadawaną godność z wrodzoną godnością, to jednak wrodzona nam godność ludzka nie może być utracona. Chory często w czasie cierpienia, oszpececia lub zbliżającej się śmierci może utracić poczucie swej wartości czy godności. Waga tego doświadczenia obliguje lekarzy, pielęgniarki, rodzinę i przyjaciół, by upewnili pacjenta, że jego wewnętrzna godność (*intrinsic dignity*) jest trwała i nienaruszana. Aby być autentycznym w owym upewnieniu, pacjent winien być traktowany z godnością aż do końca³⁸.

THE DIGNITY OF HUMAN PERSON. A SOURCE OF THE PERSONALISTIC NORM

Summary

This paper focuses on foundations of the norm of morality in ethics and anthropology of K. Wojtyła with the aim of trying to find an answer to the question of whether and to what extent the norm based on an affirmation of a dignity of a person is complementary to the norm based on natural law. Is the personalistic norm only an apposition of the point of view of aristotelian-thomistic philosophy, or is it something new and independent of natural law, something similar to what may be found in the transcendental philosophy of I. Kant and other currents in liberalism?

The paper is aimed at examining the relationship between the principle “*persona est affirmanda*” and the principle “*bonum est faciendum*” as well as the link between a person and a human nature, and finally the relation between freedom and a dignity of a

³⁸ Pellegrino, art. cyt., s. 534 i 523.

T. Biesaga, *Godność osoby ludzkiej jako źródło normy personalistycznej*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły, Zadania metafizyki t. 18*, red. A. Maryniarczyk SDB, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 219-236. ISBN 978-83-60144-91-6

person. These deliberations are important because they allow choosing between realistic and idealistic foundations of morality as well as between realistic and liberal interpretations of Wojtyła's ethics.

In the opinion of the author, Wojtyła develops ethics in the current of realistic personalism in which teleology of nature completes and realizes itself through the autoteleology of a person. What is natural realizes at the level of what is personal. When it comes to moral behavior, we recognize tendencies in human nature as goods for a person, which affirm the dignity and the nature of a person, and therefore should be realized.